KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Maia.
ŚRODA.
ROK 1831.

№ 121.

WSPOMNIENIA.
Sejm walny w Warszawie 1593.

Mieszkańcy stolicy Polski wczoraj obchodząc 40stą rocznicę rewolucji Trzeciego Maia; znacznie przyczynili się do wsparcia nieszczęśliwych, tudzież zasilenia Szpitali woyskowych, przeznaczono także wsparcia dla włościan, którzy niedawno unikaiąc powtórnej napaści srogiego naiezdnika, unosili dziatki i dobytek za wisłę. Było kilkanaście biesiad obywatelskich, niewytwornych, ale ożywionych wspomnieniami przeszłych dzieł chwalebnych naszych przodków, oraz życzeniami przyszłej pomyślności ojczyzny. Jeden z Obywateli zaprosił na obiad 24 żołnierzy ranionych w teraźniejszej wojnie; z zapałem spełnili kielich na cześć *Skrzyneckiego*, na cześć walecznego Rycerstwa, na cześć Rządu Narodowego, Sejmu i iego czcigodnego Marszałka. Wiele osób znajdowało się w miejscu gdzie miał być wzniesiony Kościół *Opatrzności*. Na Posiedzeniu Towarzystwa Przyiaciół nauk Szanowny Prezes *Niemcewicz* zaczął mówić właśnie w tej chwili w której 40 lat temu wniesiono na Sejmie proiekt nowej Konstytucji. Kazmierz *Brodziński* rozczulił obecnych mówiąc o *narodowości*, wyliczał mnogie krzywdy wyrządzone Polakom przez ich ciemięzców; tę religijno narodową rozprawę wszyscy słuchacze okryli rzęsistemi oklaskami, wznieciła ona zapał i pomnożyła wielbicieli iej czcigodnego Autora. Professor Romuald *Hube* czytał uczoną rozprawę o Konstytucji 3go Maia. Dziekan *Osiński* odczytał poezją *Niemcewicza* o *Nadziei*, przerywaną była kilkakrotnie oklaskami, kończą ią następuiące wyrazy:

Luba nadzieio! tyś szczęścia połowa
Chciej choć tym razem dotrzymać nam słowa.

W teatrze Narodowym wczoraj przedstawiono całą operę *Niema z Portici*. Publiczność napełniła wszystkie miejsca. Z zapałem przyjmowano sceny w których Lud postanawia dobiiać się wolności. Nowa dekoracja wyobrażaiąca okropny wybuch *Wezuwjusza* iest pięknem dziełem Artysty *Sachetego*. JPanny Antonina *Palczewska* i *Wołków* zaszczycone przywołaniem. — Wczoraj odebrana wiadomość z *Wołynia* donosi, że *Dwernicki* dąży ku *Podolowi*, gdzie na tego wybawcę oczekuią Obywatele z niewysłowioną niecierpliwością.— Z głębi Rossji wiozą w kibitkach żołnierzy do *Litwy*, lecz mnóstwo ich ucieka.

Wykonanie wyroku na *Rafała Cichockiego* (o którym wczoraj donieśliśmy) nastąpi w przyszły Piątek przed południem za Jerozolimskiemi rogatkami. — Wczoraj wieczorem głoszono że rano były utarczki wojska naszego z nieprzyiacielem. Słychać że *Rossjanie* odesłali ku *Bugowi* pontony po których mieli przechodzić przez *Wisłę*. Pułkownik *Młokosiewicz* pod *Solcem* przeprawiwszy część swego pułku, iuż z drugiej strony *Wisły* ucierał się z Kozakami i odebrał kasse solną którą nieprzyiaciel przywłaszczył. — Rząd Narodowy mianował Hr: Jana *Kruszyńskiego* Referendarzem stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych, a Jana *Myszkowskiego* zastępcą Sekretarza Jener: w temże Ministerstwie. — Nie tylko z różnych stron Królestwa Polskiego obywatelki nadsyłaią szarpie, bieliznę i t. p. dla

Lazaretów Warszawskich, lecz i z zagranicy takież patryotyczne ofiary są nadsyłane; wkrótce przez *Poznań* z *Berlina* ma przybyć paka z szarpiami przysłana przez Xżnę *Radziwiłowę*. — Donoszą z *Londynu* że nie tylko w tej stolicy lecz w całej *Anglji* pomnaża się radość z szczęśliwego powodzenia Polskiego oręża, szczere życzenie Anglików aby Polska była całą i niepodległą objawia się równie w pałacach możnych Lordów iak w chatach ubogich wyrobników. — W *Wiedniu* teraz iest modą w salonach znakomitych osób palić *sygara* zwane *Pochilas*, a to z powodu *cholery morbus*, której zbliżenia się lęka się nawet i ta stolica; nie tylko mężczyźni w salonach w obecności *Dam* palą tę sygara, lecz nawet i Damy maią ie w ustach; przy rozdawaniu herbaty, na tacach znajduie się *Pochilas*. — Z okolic *Lublina* doszła wiadomość że Żydzi mieszkaiący w tem mieście wymieraią nagle, tak z powodu cholery iakoteż gwałtownej dysenterji i zgniłej gorączki. — Chorągiew przez wojsko nasze zdobytą na nieprzyiacielu w bitwie pod *Iganiem*, onegdaj przywieziono do *Warszawy*.

Rapporta urzędowe o działaniach Wojska.

Uzupełniaiąc mój rapport z dnia 28 Kwietnia, mam zaszczyt donieść Rządowi Narodowemu, że w potyczce zwiedzionej dnia 25 b. m. pod Kuflewem Pułkownik Dembiński z pułkiem 4m Ułanów, iazdą Podlaską, trzema szwadronami 1go Mazurów, 2ma bataljonami Piechoty i 4ma działami lekkiej Artyllerji pieszej, przy pomocy korzystnego nader położenia potrafił pod kanonadą 16tu dział pozycyjnych długi bój utrzymać przeciwko czołu głównej nieprzyiacielskiej armji prowadzonemu przez samego Feldmarszałka Dybicza. Nakoniec w skutku odebranego rozkazu ustąpił ku Cegłowu w największym porządku. Strata nasza była w zabitych, Officer ieden, Żołnierzy 17tu, rannych 23. Odznaczyli się szczególnie Maior Sztabu Kwatermistrzostwa Potkański i Kapitan pułku 4go Ułanów Sadłucki. Dnia 26 w potyczce tylnej straży pod Mińskiem, Jenerał Giełgutt miał 8 bataljonów piechoty, 6 dział pozycyjnych, 12 lekkich na stanowisku w tyle Mińska, zajmuiąc to miasto iednym bataljonem. Przed Mińskiem stał Jenerał Skarzyński Kazimierz z pułkami 2m Strzelców konnych i 3m Ułanów pod kommendą Jenerała Kickiego i 4ma działami baterji 1wszej Artyllerji lekko konnej. Reszta zaś iego Dywizji była za Mińskiem na lewem skrzydle piechoty Jenerała Giełgutta. Nieprzyiaciel zbliżył się do Cegłowa, i o godzinie 11 przed południem, kolumny iego zaczęły występować z lasu i attakowały naszą kawalerją która pierwszy ich zapęd wstrzymała. Lecz gdy się rozwinął przed nią cały korpus Palena, to iest siła więcej iak dwakroć liczniejsza od całej naszej tylnej straży, Jenerał Skarżyński cofnął się na pozycją za Mińskiem. Jenerał Giełgutt wstrzymywał przez 2 godzin natarczywe attaki, postępuiącego za nim nieprzyiaciela, lecz widząc nowe przeciw sobie przybywaiące massy, stosownie do danych mu instrukcji zaczął ustępować eszelonami wolno i porządnie i wszystkie odpieraiąc natarcia na pozycją pod Stoiadła a następnie pod Dębe wielkie. Winienem tu oddać zasłużone pochwały rozporządzeniom Jenerała Giełgutta w ciągu całego odwrotu. Równie iak i wojsku które ie z męztwem i zimną krwią wykonywało. Szczególnie w potyczce pod Mińskiem odznaczyła się półbaterja Artyllerji lekkokonnej Porucznika Przezdzieckiego. W dniu tym straciliśmy Officerów zabitych 3ch, Podofficerów i Żołnierzy 85ciu, rannych Officerów iest 8, Podofficerów i Żołnierzy 184. Między pierwszami znajduie się Podpułkow-

nik Jórski. Artyllerja nasza strzelaiąc celnie ze stanowiska ukrytych i poprzodnio obranych, zadała nieprzyiacielowi daleko liczniejsze straty. Według zeznania Jeńców zginął z ich strony Pułkownik Artyllerji Boryssów; ciężko rannemi są Jenerał-Lejtnant Skobelew i Jenerał-Maior Phese. Sam zaś dowodzący korpusem Jenerał Palen mocnej dostał kontuzji. Po potyczce pod Mińskiem zaiąłem stanowisko pod Dębem, gdzie oczekiwałem na nieprzyiaciela i postanowiłem przyiąć bitwę, k óorą zdawało się, iż nieprzyiaciel chce wydać, niepodobna bowiem inaczej wytłumaczyć tego poruszenia zaczepnego, które z całemi swoiemi siłami wykonał i które przed pozycją Dębego miał zgromadzone. Tymczasem wnocy z d. 29 na 30 z. m. nieprzyiaciel rozpoczął marsz odwrotny. Nasze przednie straże postąpiły za nim i z różnych stron zbieraią niewolnika. W nocy z 30 Kwietnia na 1 Maia, Porucznik Sierawski w 30 koni pułku 5go Strzelców kon: obszedłszy pod wsią Trzebuczą obóz całego pułku Kozaków napadł nań z tyłu niespodzianie, część zabrał w niewolą, część trupem położył, reszta się w las rozsypała. Jenerał Dziekoński objąwszy dowództwo nad lewym brzegiem Wisły, za przybyciem swoiem na miejsce, uskutecznił kilka pomyślnych wypraw w Wdztwo Lubelskie, które nic same niestraciwszy zrządziły nieprzyiacielowi stratę w zabitych i rannych; niewolnika przyprowadziły a przytym summy z kass Rządowych w liczbie złotych 7,156 groszy 5 zabrane, do skarbu narodowego odesłane zostały. Nieprzyiaciel w odwrocie swoim okrutne wszędzie za sobą zostawia spustoszenia, woiowników polskich przejmuie zgrozą widok swawoli iego żołdactwa, wywieranej na martwe przedmioty, iakiemi są domy i domowe sprzęty. Przybytki nawet Pańskie nie uchodzą iego srogości, i tak Kościół w Olexinie ze szczętem zrabowany został, a Plebanja spalona. Czasem iednak niektórzy Dowódcy okazuią ludzkość, której oddać sprawiedliwość mam sobie za obowiązek; i tak Feldmarszałek Dybiez zastawszy w Mińsku kilkudziesiąt rannych naszych kazał mieć o nich staranie. Jenerała Kreutz obchodzenie się było prawdziwie szlachetne, okazał on względy dla Officerów wziętych przez niego w niewolę z korpusu Jenerała Sierawskiego. Lecz iakże mi przykro z drugiej strony wyznać że nieprzyiaciel lekarzy naszych do Szpitala cholerycznych w Mieni umyślnie posłanych na mocy pismiennego przyrzeczenia że iako ieńcy uważanemi nie będą, z tegoż Szpitala w brew danego słowa uprowadził. Co do działań na Wołyniu mam zaszczyt przesłać Rządowi Narodowemu w załączeniu kopją rapportu Jenerała Dywizji Dwernickiego który brzmi iak następuie:

Kopja rapportu Jenerała Dwernickiego.

Wyszedłszy w d. 15 b. m. z Droskopola stanąłem tegoż dnia w południe w Boremlu, miasteczku nad lewym brzegiem Styru położonem. Wydałem natychmiast rozkazy względem przywrócenia mostu przez uchodzącego nieprzyiaciela na tej rzece zniszczonego, co gdy w przeciągu 4 godzin uskutecznionem zostało, kazałem iednemu Batalionowi piechoty zaiąć lasek dość głęboki na drugiej stronie rzeki za mostem położony przez który szła droga do Obozu nieprzyiacielskiego wiodąca. Dzień 17 przepędziłem w Boremlu dla dokładnego wywiedzenia się o sile nieprzyiaciela, która iak to o tem osobiście miałem sposobność w dniu sym przekonać się, wynosiła do 12,000 regularnej iazdy i piechoty i 22 dział. Dnia 18 ze świtem uderzył nieprzyiaciel z całą piechotą w której miał 8 batalionów na lasek przez 1 batalion naszej piechoty strzeżony, odebrał go,

a kusząc się przejść przez most wystawił 6 dział pod zasłoną których zamiar swój osiągnąć zamyślał, lecz po kilkodzinnej rzęsistej obu stronnej kanonadzie to tylko osiągnął w rezultacie iż miał 4 działa zdementowane, i mnóstwo zabitych przez nasze strzały kartaczowe, które massom piechoty nieprzyiacielskiej z lasu naprzód wycisnąć się usiłuiącej zadały klęskę; z naszej strony dnia tego mieliśmy kilkunastu rannych między któremi 2 Officerów od strzału krabinowego. Ułamek zaś granata uderzył w bok Maiora Szymanowskiego lecz nieszkodliwie. Dnia 19 nieprzyiaciel obsadziwszy mocno lasek piechotą i artyllerją udał się z całemi siłami swoiemi ku wsiom Chryniki i Krasne o iedną milę poniżej Boremla i tam przebywszy Styr skoncentrował się pod wsią Nowosiołki na lewym brzegu rzeki leżącą; wyszedłem natychmiast przeciwko nadciągaiącym massom nieprzyiacielskim dowodzonym przez Rydygiera, zostawiwszy moią piechotę i dwa działa dla wzbroienia nieprzyiacielowi przeprawy przez most, niemniej odłączyłem 6 szwadronów iazdy dla strzeżenia drogi od Beresteczka, na przypadek gdyby nieprzyiaciel (iak się tego spodziewałem) z tamtąd mnie attakować zamyślał. Bój się rozpoczął przez rzęsisty ogień całej artyllerji nieprzyiacielskiej, do której należała wsławiona w wojnie Tureckiej 94 rota, na ogień ten odpowiadało 8 dział naszych, gdyż reszta w innych punktach użyta była. Dwa mężne uderzenia iazdy moiej która szykuiąc się do szarży głośno śpiewała (*Jeszcze Polska nie zginęła*) odparły nieprzyiaciela w naywiększym nieładzie aż za wieś Nowosiołki, gdzie zbieraiąc rozbite kolumny swoie schronił się pod las do tej wsi przytykaiący. Późna pora dnia niepozwoliła dalej ścigać nieprzyiaciela, któremu w tej bitwie zabraliśmy 8 dział z których 3 tak potłuczone kułami iż nie są do użycia, nadto mnóstwo stracił w zabitych, miał 800 rannych między któremi śmiertelnie ranny Jenerał Płacków. W niewolą wzięliśmy 100, między temi Maiora od Dragonów Piotrowskiego i kilku niższych Officerów. Z naszej strony stracilismy dwóch Officerów w niewolą wziętych mocno rannych, 50 Podoficerów i żołnierzy zabitych lub w niewolą wziętych, rannych zaś tych Officerów 8, Podofficerów i Żołnierzy 60. Usunąwszy tym sposobem stawianą mi przez nieprzyiaciela do dalszego moiego pochodu przeszkodę, przebyłem noc na pobojowisku, zkąd 20 b. m. z brzaskiem dnia udałem się ku Beresteczkowi, pod którem to miastem w bród rzekę Styr przebywszy stanąłem obozem pod Chołyniem. Dnia 21 z rana przybyłem do Radziwiłowa, 22 do Taraza, a 23 do Kołodni. (podpisano Jenerał Dywizji *Dwernicki.* W Obozie pod Kołodnem dnia 24 Kwietnia. — Naczelny Wódz (podpisano) *Skrzynecki.* D. 2 Maia 1831, w Jędrzeiowie Główney Kwaterze.

Rząd Narodowy dnia 20 z. m. postanowił: „Objęty w części 1ej obowiązuiącej Taryffy Jeneralnej Celnej, zakaz wprowadzania z zagranicy do kraiu *Szychu w Baiorku lub okręcanego na nitkach*, aż do dalszych rozporządzeń zawiesza się, odtąd zaś objekt ten przy wchodzie do kraiu podlegać ma w opłacie Cła wchodowego po gr: 6, konsumowego po zł: 1 gr: 24, czyli razem po zł: 2 od funta.

Nadeszły znowu do Księgarni *Merzbacha* Mappy Królestwa Polskiego, teraźniejszego i z zabranemi prowincjami, *Oppermanna*, *Gillego*, *Engelharda* duża i mniejsze *Sotzmana*, *Weilanda* i *Streita*, składaiące się z kilka i kilkadziesiąt sekcji; oraz Mappy mniejsze *dawnej Polski*.

Przeięci żalem składamy ci ostatni hołd *Juljuszu Małachowski*. Byłeś sam młodym żoł-

nierzem, nie miałeś iak takich pod swoiem dowództwem, zyskałeś zaufanie nasze, pysznilismy się iż tak młody Bohater nami dowodzi, twoie męztwo wskazało nam drogę, iaką w przyszłości postępować mamy a nadzieia przyszłych laurów, zerwała z nas przysięgę, iż innego nad ciebie Wodza mieć niechcemy. Niestety! poległeś zbyt wcześnie dla naszej chwały, poległegłeś iako Bohater z bronią w ręku a śmierć twoią oznajmiły posępne głosy *nasz Wódz nie żyie!* Ostatnie twe tchnienie wyrażało ieszcze wdzięczność, iż twe ciało unieść pragnęliśmy, widziałeś nasze usiłowania, lecz zarazem widziałeś także niemożność naszą, wszystko padało przy Twych zwłokach i nieprzyiaciel szukać zdawał się chluby w posiadaniu Twych reszt. Straciliśmy w Tobie, Ojczyzna swą przyszłą podporę, Rodzice kochanego Syna, a my Przyiaciela i Wodza, lecz pociesz się szanowny cieniu! Twoia śmierć *niezostanie bez zemsty*, hasłem odtąd naszem iest pomścić się onej, a każdy cios zadany wrogom niech cię przekona, ile Ciebie kochaliśmy, przyjmi na teraz z wysokości szczęścia łzę którą my Tobie w hołdzie iako ostatni dowód naszego przywiązania składamy. *Korpus Officerów Bataljonu 4go Pułku 2go p. l.*

(A. n.) Obywatel Wtwa Kaliskiego *Karol Walewski* z Panymiech, przysłał przez ręce moie resztuiące swoie srebra, na potrzebę ojczyzny, wyrażaiąc iż wyczytawszy w pismach publicz: odezwę o składanie sreber w zamian za Listy zastawne, pospiesza, z odesłaniem resztuiącej części która iego domowi po poprzedniej ofiarze pozostała nieżądaiąc żadnej zamiany na papiery. Srebra te złożone iuż zostały w Banku ważące brutto grzywien 45, łutów 11 i pół. Wdzięczność która ci się należy od ojczyzny Obywatelu szanowny, iest chlubną dla ciebie nagrodą, czyn twój będzie wzorem dla wielu, a każdy składaiący ten kruszec wstępuiąc w ślady twoie, będzie przypominał żeś ty ieden z pierwszych zrobił krok zupełnego pozbycia się zbytkowego kruszcu. Nie każdy iest w stanie złożyć podobną ofiarę, lecz zamieniaiąc na Listy zasta: wykona iuż wielką przysługę krajowi, ojczyźnie i wolności. Pospieszajcie Bracia z proiektowaną zamianą, a ieżeli innej drogi nieznajdziecie iak przez pocztę, miło mi będzie zostać waszym *kommisantem*. Dawniej każdy uważał potrzebę zachowania przystojności w nakryciu stołów, i starał się zaopatrzyć dom swój przynajmniej w łyżki srebrne. Dziś, ieżeli ślubne obrączki idą na ofiarę ojczyźnie, a miejsce ich zaiąć może *żelazna pamiątka powstania narodowego*, czemuż drewniana łyżka z lassów Polskich nie mogłaby zastąpić srebrnej a nóż z tej samej szyny żelaza zrobiony co pałasz broniący naszej niepodległości, nie byłby przyiemniejszym od maiącego trzonek z kruszczu kosztownego, zagranicznego. Zostawmy przepych na czas dalszy, nadejdzie chwila gdy po wywalczeniu wolności, Polskiem zupełnie powietrzem oddychaiąc, wolni od wrogów i naiezdników, poszukamy skarbów pod ziemią. *Olkusz* ten skarbiec Polski dostarczy nam ieszcze kruszczu, znajdziemy tam srebra wiele, a ci którzy mieli zabierać z Polski i Litwy ojców dzieciom lub dzieci do min Syberyjskich, sami kopać będą srebro Olkuskie i wkrzeszać pamiątki ieńcami w kraiu naszym uskuteczniane. — *Zwierkowski* Deputowany, Nro 1339.

Dnia 1go Maia zrana deszcz obfity padał, dzień 2gi był prawie bez deszczu i dosyć przyiemny; wczoraj zaś d. 3 mieliśmy deszcz o godzi: 6 rano i w południe, a tak przepowiednia *Ogrodnika Poleskiego* co do drobnych szczegółów nie została sprawdzoną.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Obywatele Obwodu *Olkuskiego* znowu za pośrednictwem *W. Michała Lebowskiego* nadesłali na potrzeby rannych obrońców Ojczyzny 800 zł. z powtórnie zebránej składki, za którą to ofiarę na moie ręce przesłaną, a którą pod rozrządzenie dozoru Szpitali wojskowych iak i poprzedzaiącą oddałem, w imieniu tych którzy z niej korzyść odniosą najżywsze szanownym obywatelom obwodu Olkuskiego składam podziękowanie. *Jenerał Piechoty Hr. Krukowiecki.*

Dyrekcja Lazaretu Wojskowego w domu Jasińskiego. Otrzymawszy od JW. *Falkowskiej* Jenerałowej wskutek dobrowolnych składek zebrane zł: 503. na sprawienie zasłon od słońca do okien w salach lazaretowych, poczytuie za miły obowiązek w imieniu chorych wojskowych, w tymże lazarecie będących, nietylko osobom które do tej ulgi cierpiącym woiownikom przyczynić się raczyły, ale oraz JW. *Falkowskiej* Jenerałowej troskliwej opiekunce tegoż lazaretu, która mozolny obowiązek zbierania składek pszyięła, niniejszem najczulsze złożyć podziękowanie.— *Dyrektor Naczelny Lebel.— Pułkownik Kozłowski.— Opiekun Brzozowski.*

Komitet Obywateli M. S. Warszawy zasilił Brygadę z 14go i 15go Pułku p. l. złożoną; przy przechodzie przez stolicę, bigosem, piwem, chlebem i tytuniem. Miłem zawsze będzie dla żołnierzy tej Brygady wspomnienie tego dowodu przychylności Komitetu i stanie się nową ponętą do wytrwałości i męztwa; dla mnie zaś zaszczytem prawdziwym być tłumaczem ich wdzięczności więcej na czuciu iak słowach zasadzonej. — Dowodzący Brygadą *Krasicki.*

JP. Karól *Potje* (Potjer) Artysta Dramat: Teatru Francuzkiego, ogłosił drukiem rozmaite poezje na cześć Polaków. Swiadek męztwa naszego Rycerstwa i poświęcenia się Ojczyznie Obywateli Polskich, przeięty oraz wdzięcznością za doznawane względy tutejszej publiczności, poświęca tę pracę Polakom.

W zeszłą Sobotę w *Nowej Resursie* w obec licznego grona Członków tejże Resursy i Gości płci obiej, odbyło się ciągnienie *Loterji fantowej*, na dochód Lazaretów wojskowych. W dwóch salach w ozdobnie urządzonych kramach znajdowało się 700 fantów. Zebrane z tej Loterji pieniądze przeznaczono na zakupienie płótna na koszule, prześcieradła, poszewki it.p. dla ranionych woiowników. Żony i Córki Członków tejże Resursy podjęły się szycia tych przedmiotów.

Belgijczykowie wysłali Deputacją zapraszaiąc Xcia *Leopolda Koburskiego* na Tron Belgijski.— Dnia 22 z. m. do *Paryża* przybył Kurjer z *Warssawy* od Konsula Francuz: z doniesieniem o nowych zwycięztwach Wodza *Skrzyneckiego*, co natychmiast ogłoszono, a Lud wydawał radośne okrzyki.— Gazety *Berlińskie* donoszą że powstańcy *Augustowscy* pod dowództwem *Puszeta*, zostali pobici przez *Rossjan* (?) — W *Rydze* obejmie dowództwo Jenerał *Strogonow* i pospieszy przeciw powstańcom *Żmudzkim* i *Litewskim* którzy już byli o milę pod *Wilnem.* — Z *Inflant* iak najspiesznicj wiozą żołnierzy do *Litwy.* — Król *Angielski* rozpuścił Parlament, co się wielu niepodoba. — W *Hiszpanji* co chwila spodziewaią się powszechnej rewolucji, tym czasem Król każe więzienia napełniać Patryotami i co dzień podpisuie wyroki skazuiące na śmierć! — Jedna z Gazet *Berlińskich* donosi że pod *Ośmiano* kozacy walczyli z powstańcami *Litewskiemi*, naliczono 300 trupów. — W *Irlandji* ponawia się zaburzenie. — Następca tronu *Pruskiego* zwiedził *Pomeranją* i już wrócił do *Berlina.* — We *Włoszech* iuż iest spokojnie, lecz

niektórzy są pewni że wkrótce wydarzą się bardzo ważne wypadki.

ROZKAZ DZIENNY D. 22 Kwiet: 1831.

Umieszczeni zostaią. Z zachowaniem starszeństwa od daty zawiadomienia przez Kom: Rz; Wojny. W pułku 4 strz: kon: Podpor: Krąkowski Ant: i Jankowski Lud: W pułku 5 Uł: Kapi: Ginter z przezna: na Adju: polowego przy Jen: Pac, Por: Załuski Joa: Podpor: Jełowicki Ad: z puł; 2 Uł: Redych Ana: z puł: 4 Uł: Lubomirski Xiaże Władysław, Sierawski Maxy: Węgrzynowicz Tad: i Boski Fran: W pułku 6 Uł: Por: Lipski St: Podpor: Skarzyński Bol: Klemczyński Jul: Liedtke Ale: Zapalski Piotr Ułanowski Fel: Kamieński Fel: i Rydecki Jul: W kor: Pociągu Żywności Podpor: Mierzeiewsk Fran: Komorowski Jan, Soszyński Gab: Wysocki Paweł, Wierzchowski Fr: Korzeniewski Jan, Żukowski Jan, Nowicki Lud; Kleczkowski Jak: Wojtowiez Ignacy Sadowski Józ: Siemieński And: Hajduszewski Kar: Faworkiewicz, Jaskulski Jan i Micewicz Ludwik. *Przeniesieni zostaią.* Rachuiąc od daty zawiadomienia przez Kom: Rz: Wojny. Do pułku iazdy Płockiej: Maior z Reformy Gierałdowski Fd: i Kapi: z Wojska Peszyński Benedykt. Do pułku Jazdy Augustowskiej Podpor Bajer Lud: z Wojska przykom: do pułku 4 Uł: Do pułku 1 Jazdy Krakowskiej Kapitan Marchocki Józ: Por: i Załęski Fel: obadwa z z Dyw; Kara: oraz Por: Czarnomski Rom: z pułku 2 strz: kon: Do pułku 2 Jazdy Mazurów Por: Bilewicz Kaz: i Podpor: Szostery Jan, oba z Korpu: Inw: i Wet: Do pułku Kraknsów Podlas: Podpor: Było Józ: z Kor: Inw: i Wet: Do Legionu Nadwiśl: Kapi; Starzyński Ant: z przezna: na Dowódcę Legionu, Podpor: Czechowicz Piotr, Łebkowski Hone wszyscy 3 z puł: 5 Uł: oraz Kapi: Pomorski Mat: z puł; 2 Uł: Do pułku Pie: Legii Litew: Wołyń. Podpor: Zabiełło Ale: z pułku Gren: i Byszyński Jan, z puł: 2 strz: pie: Do Batal: Art: Podpor; Sługocki Tom: z puł: 1 Uł: Do art: kon: Podpor Sredziński z pułku Jazdy Augu: z przezna: do Art: w Kor: Jen: Dwernickiego będącej. Do pułku iazdy Litew: Woł: Por: Miłodrawski Ur: z puł: 3 strz: kon: Do dyspo: Kom: Rz: Wojny. Podpuł: Stokowski Fel: z puł: 4 strz: pie: Kondracki Józ: z puł: Gren: Jórski Kle: z puł: 2 strz: pie: Maio: Dąbrowski Jan, z puł: 2 pie: li: i Józ: Jorski z pułku Gren: Wypuszczeni zostaią z kontrol, zmarli Jen: Mycielski Kapi: Potocki Xa: z puł: 3 strz: pie: Por: Rostkowski Ad: z puł: 4 strz: pieszych.

Intendent Jeneralny Wojska. Zawiadamia wszystkie interessowane osoby iż w d. 6 m. i r. b. o go: 10ej z rana w Biórze Intendentury Jlnej, posiedzenie swoie w Pałacu Namiestników Królewskich odbywaiącej, przed delegowanym członkiem z tegoż Bióra odbywać się będzie licytacja in minus na dostawę mięsa wołowego w gatunku zdrowym świeżym, dla Wojska Naro: przez przeciąg 1go miesiąca to iest: od d. 15 b. m. i r. do d. 15 Czerwca t. r. zaczynaiąc od ceny po gr. 10 wyraźnie dziesięć za funt wagi Nowopolskiej. Każdy przystępuiący do licytacji, zaopatrzyć się zechce w Vadium, w gotowiźnie lub w listach zastawnych w ilości Zł. 10000 wyraźnie dziesięć tysięcy. O szczególnych warunkach w każdym czasie w Biórze Intendentury Jlnej poinformować się można.

Urząd Muni: M. S. Warsz: Podaie niniejszym do wiadomości publiczney a mianowicie P. Piekarzy, Młynarzy i. t. p. iż sprzedaż zboża w skutku rozkazów Rządu Naro; do Maga: zapasowych M. S. Warszawy zgromadzonych iuż rozpoczętą została, i że każdy z potrzebuiących takowego w mniejszych lub większych ilościach, zgłaszać się może codziennie w godzinach od 10 do 1ej do Komitetów Magazynów zboża zapasowego posiedzenia swe w Ratuszu Głównym M. S. Warsz: odbywaiącego.

DONIESIENIA.

P. Stanisław Grabowski b. Podpor. Gw: Nar: a teraz pułku 3 pie: li: udaiąc się do wojska, oddał na procent summę złożoną na ręce iego, W. P. Niewodowskiemu, aby później mógł korzystać, kładę więc areszt na summę znajduiącą się u WP. Niewodowskiego, aby nietylko nie wydał ani grosza, tak z summy iak i procentu P. St; Grabowskiemu, ale nawet nikomu chociażby posiadał oblig wydany temuż P. Grabowskiemu przez WP. Niewodowskiego.— K. J. Kosiński.

Pod Nr 765 przy ulicy Elektoralnej są do naięcia POKOIE na 1em piętrze z kuchnią, i na dole 3 stancje z kuchnią, oraz pod Nro 1099 przy ulicy Twardej SKLEP ze stancją, facjatką, 2 stancje z Alkierzem od frontu i inne różne pomieszkania od S. Jana dowiedzieć się można o wynaięciu pod rzeczonemi Nrami.

Przy ulicy Krzywe koło Nr 183 prawnie zaięte ruchomości iakoto: Kanapy, Krzesła, Komody, Sto-

ty, i. t. p. o godzinie 10ej z rana w d. 5 m: i r. b. sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacją.

DRZEWA sztuk 400 grubego, bez braku zdatnego do browaru, piekarni, lub mydlarni nabyć można za pomierniejszą cenę iak u Drwali, co większa że i częściami każdy życzący sobie kupić może dostać np. są szychty po 120 sztuk, i w mniejszych partjach sprzedane może być. Wiadomość pod Nr 1288 przy Nowej drodze w szynku P. Sokołowskiego.

W d. 1 m. i r. b. zgubioną została BRANSOLETKA brązowa z kamieniami floletowemi, przechodząc z Bielan do Nowego Miasta, łaskawy znalazca zechce oddać takową za nagrodą do Dru: Kurjera Warszaw:

W Kontynuacji po Samuelu Ritnase przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3047 różnych ruchomości i Precjozów odbywać się będsie publiczna sprzedaż d. 5 m. i r. b. o go: 10 zrana i następnych dni.

Stanisław Truszczyński Reient.

Zginęło DZIECKO lat 4 maiące, płci żeńskiej nazwiskiem Katarzyna Sierpińska w d. 2. b m. po południu z domu Elerta przy ulicy Długiej. Ktoby wiedział gdzie się znajduie raczy dać znać do Piekarza w tymże domu mieszkaiącego.

W d. 27 z. m. po południu o go: 3 Chłopiec 9 lat maiący, Emil Miłkowski ubrany był w surducik ciemno zielony na wierzchu Kaftanik biały flanelowy stary, wyszedłszy z ogrodu Szucha na ulicę, zginął, uprasza Opiekun u kogoby się znajdował aby dał znać do Ogrodnika Korzeniowskiego tamże.

Panuiące teraz choroby, powstaią po większej części z złych zaduchów po mieszkaniach będących; do wypędzenia onychże, również iako i środkiem zaradczym przeciwko zarażeniu się, najlepszem iest użycie *Ogonków Piżmowych* czyli *Misabusowych* od dawna znanych; gdy dotąd takowych zbywało, ma honor podpisany uwiadomić Szano: Publi: że w pewną ilość takowych iest zaopatrzonym i że takowe sprzedaie każdego czasu po zł. 6 za sztukę. Mieszkam przy ulicy Nalewki w domu Posnera Nr 2247 u Zegarmistrza. *Samuel Benzef.*

Z powodu oddalenia się z d. 1 Kwietnia b. r. Rządcy pałacu w Warszawie sytuowanego i domu na Solcu pod Nr 2916 własnością JW. Ale: Potockiego będących, zawiadamia się kogo to interessować może iżby z wszelkiemi pretensjami iakieby z powodu prowadzących Fabryk w rzeczonych domach do wspomnionego Rządcy mieć mogli, do Administracji Jeneralnej Dóbr i interessów tegoż JW. Hrabiego w Wilanowie posiedzenia swe odbywaiącej w przeciągu miesiąca od daty dzisiej: zgłosić się raczyli.

OGROD owocowy, oraz warzywny do wynaięcia przy ulicy Żyznej Nro 2010, dowiedzieć się o warunkach tamże u Ogrodnika.

W Dobrach Ołtarzew przy Stacji Pocztowej i Trakcie chaussée, Kaliskiem, Poznańskim, Toruńskim-Berlińskim, 2 mil od Warszawy, iest do sprzedania każdego czasu prawem wieczystem Austerja z przywileiem szynkowania, różnych trunków i innych do Austerji należących zysków, za opłatą raz na zawsze opłacać Dzierżawy, bliższą wiadomość powziąść można w zamieszkaniu Dworskim w Ołtarzewie.

W domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej Pokoi 4 z przedpokoiem, Piwnicami, lub 4 Pokoie bez przedpokoiu na 1m piętrze 2 Pokoiki czyli Facjatka, każdego czasu do wynaięcia, zaś od S. Jana Pokoi 4 albo można mieć Sklep z iednego i 3 Pokoi na dole z Piwnicami na Wino; 2 Pokoiki w Officynie i Facjatka.

PENSJA Pani Macieiowskiej, przeniosła się z pod Nru 90 z Dziekanji, pod Nro 400 naprzeciw Sgo Krzyża, w domu Państwa Kamińskich.

KUŹNIA z pomięszkaniem, oraz górą piwnicą i węglarnią iest do naięcia każdego czasu przy ulicy Podwale pod Nro 500. Wiadomość w tymże domu.

D. 29 z. m. zgubione zostały 2 KSIĄŻKI od nabożeństwa, iedna drukowana, 2ga pisana, w ponsowy safian oprawna, z krzyżem z perłowej macicy na wierzchu, obiedwie w iednym futerale safianowym czarnym z paskiem ktoby takowe znalazł niech raczy oddać do Dru: Kurjera Wa: a otrzyma nagrodę.

Woyskowemu idącemu do Warszawy, zaginął PUGILARES, zwyczajnej wielkości z safianu ponsowego w którym był kwit przez kommissorjat wydany na odstawienie 3000. sztuk pasów flanelowych dla wojska i rewers na 330 zł. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego lub pod Ner 262. przy ulicy Freta na 2giem piętrze od tyłu.

Prawnie zaięte Towary iakoto: Baściki, Płócienka, Bawełnica, Chustki, Płótna, Nankiny, Drelichy i inne tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w Sklepie pod Nr 1807 w d. 5 m. i r. b. o go: 9 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą niezawodnie. K. A. Garbolewski.

Dziś rano ciepła sto: 7. Wczoraj w południe 10.

TEATR NARO: Jutro *Nieszpory Sycylijskie*